

H. R. Mayenova (red) 1974, Text i struktura
Problemy semantyczne. Adriatis. Warszawa - Ks. -
Ceska, Osolinec.

FRANTIŠEK DANES

Praha

SEMANTYCZNA I TEMATYCZNA STRUKTURA ZDANIA I TEKSTU

W ostatnich latach zagadnienia analizy semantycznej struktury zdania i tekstu stały się głównym problemem światowego językoznawstwa. Problemy teorii czy gramatyki tekstu, w których zagadnienia semantyczne odgrywają zasadniczą rolę, są przedmiotem intensywnych systematycznych prac licznych językoznawców i grup językoznawców. Organizuje się konferencje i sympozja poświęcone temu tematowi. Jesteśmy jeszcze jednak w stadium poszukiwań i prób. Pojawiły się wprawdzie już propozycje całych, częściowo nawet sformalizowanych gramatyk tekstu, ale są to chyba próby przedwczesne (choć oczywiście mogą być pożyteczne z heurystycznego punktu widzenia). Nie posiadamy bowiem jeszcze dostatecznej znajomości faktów empirycznych związanych ze strukturą tekstu. W tym stanie badań należy podkreślić wartość prac zespołowych, poświęconych wyjaśnieniu jednego aspektu struktury tekstu (tu należy zbior rozpraw pod redakcją M.R. Mayenowej, 1971), krytyczne przeglądają dotychczasowych prac (np. E. Gillich i W. Raible, 1972) lub całościowa analiza problematyki i jej współczesnego stanu, kreśląca możliwości i zadania (np. propozycja T.A. van Dijka zawarta w jego pojemnej, drukowanej rozprawie doktorskiej, 1972).

W swoim referacie zajmę się tylko jednym wycinkiem problematyki tekstu, przyjmując niektóre teoretyczne i metodologiczne założenia wypracowane w ramach szkoły praskiej.

I

Każdą wypowiedź zdaniową (zdanie) można analizować z punktu widzenia formy składniowej i z punktu widzenia znaczenia. Wprawdzie zakres problemów semantyki zdania ani sposobów jej interpretacji nie jest jasny. Semantyczny składnik zdania jest bardzo szeroko rozumiany,

złożony i różnorodny (por. „overall sentence meaning” i jego aspekty wg P. Nováka, 1970).

Z góry zaznaczam, że zgadzam się z Quinem (1963), iż należy rozróżnić teorię znaczenia i teorię oznaczania i że należałoby tylko pierwszą z nich nazywać semantyką; niektórzy rozwiązują ten terminologiczny problem, odróżniając wewnątrz znaczenia sens i denotację. Uważam także za niewątpliwą, jak to pokazał Coseriu (1967), że poszczególne środki języka, pozornie wyłącznie referencjalne (jak np. niektóre zaimki), mają jednak swoje znaczenie w sensie intensji. Przyjmuję za Mathesinsem odróżnienie między językiem jako abstrakcyjnym systemem znaków komunikatywnych, istniejącym w naszej świadomości, a wypowiedzią, w której realizują się możliwości wyrazu dane przez językowy system, za każdym razem w odniesieniu do indywidualnego celu i z indywidualnym efektem. To odróżnienie jest więc dane jako „właśnie jednostkowa rzeczywistość, z którą wypowiedź jest ściśle związana, podczas gdy system językowy jako abstrakcja nie pozostaje w prostym stosunku do owej rzeczywistości”. (Mathesius, 1936). Przypuszczam, że podobne pojęcie występuje u niektórych współczesnych logików. Tak np. Strawson (1950) odróżnia zdania jako pewien typ od ich użycie (wypowiedzi). Znaczenie jest dla niego funkcją zdania (jako typu), podczas gdy denotacja jest funkcją użycia zdania. „The meaning of a sentence cannot be identified with the assertion it is used, on a particular occasion, to make”.

Najelementarniejszymi semantycznymi składnikami są określone znaczenia (w sensie intensji) poszczególnych leksemów niezależnie od tego czy idzie o nazywanie czy o ich możliwości deiktyczno-kwantyfikacyjne. Z składowego punktu widzenia można więc uważać za semantyczną podstawę zdania to, co nazywamy semantycznym wzorcem zdania (wspólnym oczywiście dla całego szeregu zdań). Jest to struktura relacyj elementów semantycznych o bardzo ogólnym (abstrakcyjnym) charakterze (funkcyj zdaniowo-semantycznych); w zdaniach czasownikowych ta struktura jest uwarunkowana zdaniowo-semantyczną klasą verba finita i ich walentnymi możliwościami-uczestnikami działania się (w terminach logicznych idzie o predykat i jego argumenty). Wzorzec może być również za pomocą faktultatywnych elementów semantycznych; w ten sposób powstają różne derywaty danego wzorca. Podstawową semantyczną strukturę każdego zdania można zatem scharakteryzować jako odpowiedni derywat danego semantycznego wzorca zdania (wzorzec zaś sam jest derywatem zerowym).

W ten sposób wydzielony składnik całościowego znaczenia danego zdania (nazwijmy go sądem) dotyczy „szeregu rzeczy”, lub lepiej naszego poznania rzeczywistości; jest to w zasadzie językowa reprezentacja naszego

doświadczenia obiektywnie istniejących stosunków między zjawiskami rzeczywistości (por. np. Halliday, 1967, 1972). Idzie o swoistą „językową stylizację” (V. Mathesius) uogólnionych realnych (pozajęzykowych) zdarzeń, sytuacji itp.

Semantyka pozostałych funkcjonalnych składników zdania ma trochę inny charakter, wypływa z „następstwa komunikatywnego”, z charakteru językowej komunikacji.

Przede wszystkim są to stosunki wiążące uczestników komunikacji, tj. mówiącego, słuchacza i samą wypowiedź (czasem się te stosunki nazywa pragmatycznymi). Jednym z tych składników jest stosunek czasu jednostki sądu do chwili wypowiedzi, innym składnikiem jest modalność w szerokim znaczeniu, tj. różne funkcje komunikatywne wypowiedzi (np. oznajmienie, pytanie, rozkaz, ale także obietnica, prośba, ostrzeżenie itp.; por. „illocutionary force” Austina i Searle’a), różnice ważności przypisywane wypowiedzi (ważna – nieważna, możliwa, chciana itp.). Należy tu także składnik emocjonalny.

Wreszcie tu należy ważny funkcjonalny składnik zdania (wypowiedzi zdaniowej) przynależny kat'exochen do „szeregu komunikacyjnego”, nie mający jednak „znaczenia” w tym sensie, w jakim je mają pozostałe składniki. Składnik ten jest specyficzną komunikatywną funkcją właśnie tych właściwych semantycznych składników. Idzie o organizację wypowiedzenia komunikowanej treści (Halliday, 1968, mówi o „strukturze informacyjnej”, Garwin zaś o „strukturze noszącej informację”); u nas przyjęł się termin Mathesiusa: aktualne rozczłonkowanie zdania, w środowisku zaś międzynarodowym: „funkcjonalna perspektywa zdania”. Podstawą tej organizacji jest zasada komunikatywnej dwudzielności wypowiedzi: z reguły wypowiedziamy się tak, że mówimy coś o czymś; to, o czym mówimy, jest tematem wypowiedzi (topie), to, co o owym temacie mówimy, jest rematem wypowiedzi (comment). Temat i remat są zatem dwiema komplementarnymi funkcjami tekstu, które są spełniane w wypowiedzi przez te lub inne semantyczne składniki zdania.

Rozróżnienie między planem sądu a funkcjonalną perspektywą zdania jest bliskie rozróżnieniu między „artykulacją” zdania a jego „modulacją” w rozumieniu A. Mirowicza (1949). Mirowicz jednak łączy w zakres modulacji także modalność (w szerokim rozumieniu tego terminu).

Pokażemy teraz pełny zakres semantyki zdaniowej na przykładzie zdania. (1) *Daś rano na rogu ulicy Brukowej ponoc jakiś kierowca zabił jednego waszego sąsiada.*

1. Semantyczny wzorzec zdania odpowiada kategorialnym właściwościom czasownika zabić; strukturę semantyczną tego czasownika można

WYRAZIĆ za pomocą formuły $xA ((xNy)T(xNy))$ ¹; tj. idzie o znaczenie typu „zdarzenia” (nie o zwykły proces lub statyczną sytuację), idzie o zmianę, o przejście (T) pewnego elementu x ze stanu, w którym jest ono nosicielem (N) właściwości y do stanu, w którym nie jest nosicielem tej właściwości, przy czym ta zmiana jest spowodowana przez jakiegoś sprawcę (agensa A), który pozostaje poza tą zmianą (zewnątrzny agens e). Mówiąc skróto, idzie o czasownik czynnościowy, zdarzeniowy, a więc kauzatywny. Ta formuła składa się z relacyjnych konstant (z relatorów A, N, T), z leksykalno-semantycznej konstanty y oraz ze zmiennych (x, e) i jednego operatora (negacji); wyrazy typu (xNy) , resp. $(x\bar{N}y)$ przedstawiają wyjściową i końcową „sytuację” (tj. statyczną relację), w tym przypadku opartą o stosunek N ; przy niektórych innych znaczeniach czasowników chodzi o inne stosunki, np. P „posesywne” L „lokalne” itd. Przy tym sytuacja wyjściowa ma w naszym układzie charakter presupozycji. Po to, by z tej formuły uzyskać semantyczny wzorec zdania, musimy ją przedstawić w formalno-gramatycznym wzorcu zdaniowym, w którym czasownik *zabić* może stać w miejscu VF (*verbum finitum*). Ten właśnie gramatyczny wzorec, reprezentujący uogólnienie walentnych możliwości danego czasownika, ma kształt $(S_1) \rightarrow VF_{act} \rightarrow S_4$. Przy porządkowaniu zmiennych formuły czasownikowej elementem gramatycznego wzorca zdaniowego następuje według tych oto odpowiedniości: $e \sim S_1$; $x \sim S_4$; właściwość y i relacje A, N, T są wyrażone przez sam kształt VF i tworzą część jego złożonej leksykalnej konstanty. Można więc przyporządkować elementom gramatycznego wzorca w przypadku czasownikowego znaczenia *zabić* (i znaczeń czasownikowych synaktycznie mu ekwiwalentnych) następujące semantyczne funkcje: S_1 /agens, S_4 /patients, VF /czynność kauzatywna (przy tym funkcję patientsa otrzymuje zgodnie z definicją ten element formuły czasownikowej, który podlega zmianie sprawionej przez jakiś inny element). W ten sposób dochodzemy do semantycznego wzorca zdania.

Przy pomocy kombinacji gramatycznego i semantycznego wzorca zdania (pierwszy z nich ogranicza synonimie („polimorficzność”), drugi zaś polisemie) można scharakteryzować typy (klasy) struktur zdaniowych; można tę kombinację nazwać złożonym wzorcem zdania.

Formalno-gramatyczny składnik złożonego wzorca zdania prowadzi do innego jeszcze rezultatu o charakterze semantycznym: hierarchizuje czy perspektywizuje składniki semantyczne. Jeśli porównamy zdaniową wypowiedź (1) z jej biernym transformem (2) *Dziś rano na rogu naszej ulicy został ponoc przez jakiegoś kierowcę zabity jeden nasz sąsiad*, zobaczymy,

¹ O tym, że ta formuła oddaje językowe znaczenie czasownika *zabić* świadczą potoczna parafraza tego czasownika, a mianowicie „pozabawić kogoś życia” (gdzie elementu y nie wyraża czasownikowa leksykalna konstanta, lecz zmienna „życie”).

ze obie wyrażają ten sam sąd (agens/kierowca — kauzatywna czynność/zabić — patients/sąsiad), jednak składniki jej są inaczej zhierarchizowane: zdarzenie w (2) jest przedstawione z punktu widzenia tego „co się stało sąsiadowi”, podczas gdy (1) z punktu widzenia tego „co zrobił kierowca” (por. Daneš, *Lingua*, 1968). W terminologii S.K. Szauiana (1971) powiedzielibyśmy, że w (2) patients jest „semantycznie akcentowany”, w (1) zaś agens. W języku czeskim i w innych językach podobnych w takich przypadkach środkiem hierarchizacji są elementy morfologiczne.

To tylko jeden z możliwych typów hierarchizacji. Obok możliwości podkreślenia istnieje także możliwość stłumienia (odsunięcia na dalszy plan). Np. wypowiedź zdaniowa (2) *Dziś rano na rogu ulicy Brukowej został ponoc zabity nasz sąsiad* wskazuje na to, że agens może w ogóle być odrzucony z semantycznego wzorca (S_{instr}), jest tylko fakultatywnym składnikiem. W przypadku (1') *Dziś rano na rogu ulicy Brukowej ponoc zabił naszego sąsiada* agens jest znów wyrażony w sposób nieokreślony, jest uogólniony.

Podobne do stosunku czynnych i biernych konstrukcji są niektóre pary wyrazów przy nieprzechodnich czasownikach. Np. przy niektórych czasownikach, wyrażających statyczne, nieczynnościowe sytuacje, takich jak znaczenie czasownika sąsiadować, któremu odpowiada formuła $xLCy$ (LC jest relatorem lokalnego kontaktu). Skoro idzie o stosunek wzajemny (symetryczny) to $xLCy = yLCx$. Gramatyczny zaś wzorec zdania, w którym można umieścić czasownik *sąsiadować* w funkcji VF , a mianowicie $(S_1) \rightarrow VF \rightarrow S_1$ znów hierarchizuje argumenty tej relacji tak, że otrzymujemy dwie różne, różniące się semantycznym akcentem postacie zdania: (3) *Czechosłowacja sąsiaduje z Polską* i (4) *Z Czechosłowacją sąsiaduje Polska*. W takim wypadku istnieje także postać nie hierarchizująca (5) *Czechosłowacja i Polska sąsiadują ze sobą* (wybrany porządek współrzędnych nazw w mianowniku daje także pewną hierarchizację, ale na innym poziomie). Z hierarchizacją wiąże się także to, że jeśli rozwiniemy sąd logiczny, uzupełniając go określeniem miejsca (np. *Czechosłowacja sąsiaduje z Polską na północy*), to określenie to odnosi się do hierarchicznie wyższego uczestnika (do podmiotu). Tu należą także niektóre typy refleksywności. Wymienimy także hierarchizujące pary wyrazów tzw. konwersywne czasowniki jak np. *dać — dostać* lub różne werbalno-nominalne peryfrazy.

Wprowadzany przez nas wzorec semantyczny zdania nie wyczerpuje semantycznej struktury zdania (1); zawiera ona inne jeszcze składniki o charakterze adwerbialnym.

2. W zdaniu (1) jest oczywiście (a) jego czasowe przyporządkowanie w stosunku do chwili potencjalnego aktu wypowiedzi² oraz (b, c) jego

² Powinnyśmy pamiętać, że analizujemy i opisujemy (zdaniowe) wypowiedzi in abstracto, a nie ich konkretne użycia w jednostkowym akcie wypowiedzeniowym

składniki modalne: mówiący mówi (b) o danym zdarzeniu jako minionym, (a) swoją zaś wypowiedź referuje jako „cudzą opinię” (c).

3. Aktualne rozczłonkowanie wypowiedzi na temat i remat (funkcjonalną perspektywę zdania) można najobiektywniej ustalić za pomocą dodatkowego pytania, a mianowicie tego (z całej mnogości systemowo możliwych pytań, na które analizowane zdanie może być odpowiedzią), które wynika z sytuacji lub kontekstu, w który dane zdanie jest włączone. Trzeba sobie uświadomić, że to samo zdanie, a tym bardziej ten sam sąd logiczny może uzyskiwać w zależności od okoliczności sytuacyjno-kontekstowych różne funkcjonalne perspektywy. Załóżmy, że nasza wypowiedź zdaniowa (1) (wypowiedziana normalną, neutralną intonacją) jest odpowiedzią na pytanie „Co się stało dziś rano na rogu Brukowej ulicy?” Wówczas te semantyczne składniki zdania (1), które odpowiadają pytajnym wyrazom (*co się stało?*), stanowią remat, właściwe jądro komunikatu; rematem jest zaś *zajście (jakiś kierowca przejechał jednego waszego sąsiada)*, podczas gdy *tematem* jest czas i miejsce tego zdarzenia, (tzw. czasowe i lokalne kulisy, por. Firbas, 1961, 1967). W języku czeskim, w którym szyk wyrazów w bardzo niewielkim stopniu wyraża stosunki w sądzie logicznym, tj. jest w bardzo niewielkim stopniu gramatyczny lub zgramatyzowany i służy przede wszystkim funkcjonalnej perspektywie, ta sama wypowiedź zdaniowa może uzyskiwać różne funkcjonalne perspektywy, zgodnie z potrzebami sytuacji i kontekstu. Por. np.: (6) *Na placu Wacława stoi Muzeum Narodowe.* (*Co stoi na placu Wacława?*) i (6¹) *Muzeum Narodowe stoi na placu Wacława* (*gdzie stoi Muzeum Narodowe?*). W związku z tym można sformułować pytanie: w jakim stosunku pozostaje aktualne rozczłonkowanie zdaniowe do zjawiska, które nazwaliśmy wyżej hierarchizacją semantycznych elementów zdania? Czy nie można by obu zjawisk rozumieć podobnie jako pewnej perspektywizacji semantycznej zawartości zdania? O ile idzie o język czeski, jesteśmy skłonni sądzić, że idzie o dwa różne zjawiska. Przemawia za tym to, że oba zdania, różniące się semantycznie akcentem, np. (3) *Czechosłowacja sąsiaduje z Polską*, (4) *Polska sąsiaduje z Czechosłowacją* można przedstawić w dwóch wariantach szyku, za każdym razem z inną funkcjonalną perspektywą, tak że otrzymamy cztery wypowiedzi (3) *Czechosłowacja sąsiaduje z Polską* (3¹) *Z Polską sąsiaduje Czechosłowacja*; (4) *Polska sąsiaduje z Czechosłowacją*, (4¹) *Z Czechosłowacją sąsiaduje Polska* (ten sam rezultat otrzymalibyśmy, gdybyśmy użyli intonacji jako środka perspektywizacji). Oba rodzaje perspektywizacji, tj. aktualne rozczłonkowanie wypowiedzi i hierarchizacja, tj. akcent semantyczny, można by odróżnić

uważając, że pierwszy z nich jest sprawą wypowiedzi, jej włączenia w kontekst i sytuację i ma charakter procesualny (stopniowe rozwijanie informacyjnej treści), podczas gdy drugi rodzaj dotyczy struktury zdania, ma charakter statyczny (rozmięszczenie uczestników na scenie) i węższy zasięg (nie dotyczy wszystkich składników semantycznych struktury zdania). Trudno odpowiedzianie powiedzieć jak się to kształtuje w językach innego typu. Tak np. wiemy o języku angielskim już od czasów Mathesiusa, że użyje bierniej konstrukcji pozwala wyrazić jako podmiot (a stąd umieścić na początku wypowiedzi jako jej temat) ten semantyczny składnik zdania, który jest w danym przypadku tematyzowany. Jest pytaniem, czy wobec tego musimy założyć, że w takich językach funkcjonalna perspektywa zdania i akcent semantyczny pokrywają się. W tym wypadku także w języku angielskim środkiem sygnalizującym funkcjonalną perspektywę jest miejsce słowa w zdaniu (nawet jeśli tej zmianie szyku musi towarzyszyć zmiana gramatycznej konstrukcji). W niektórych innych językach, sądząc z tego co mówią Panfilow (1971) i Novak (1970), sytuacja jest zupełnie inna i nie potrafimy o niej powiedzieć nic istotniejszego. Dobrze jest obserwować funkcjonalne kategorie zdaniowe, któreśmy wyżej wprowadzili, także w ich wzajemnych stosunkach. Przede wszystkim okazuje się ważną kategorią złożoną, wynikającą z kombinacji (wzajemnego stosunku) zdaniowej struktury semantycznej (struktury sądu logicznego) i funkcjonalnej perspektywy (aktualnego rozczłonkowania wypowiedzi) jako dwóch najważniejszych komponentów. Punktem wyjścia jest dla nas obserwacja, że aktualne rozczłonkowanie dziełi zdanie na temat (T) i remat (R) i w ten sposób aktualizuje określony semantyczny stosunek między składnikami semantycznej struktury. Inaczej mówiąc, różne semantyczne stosunki między R a T dają nam kryterium dla językowo znawczo relevantnego uogólnienia „komunikatywnego sensu wypowiedzi” (KSW), (por. Daneš 1970; Beneš 1968; w pewnym sensie także pojęcie „predication type” u Garvina, Brewera i Mathiota). Tak np. nasza analiza wypowiedzi (6¹) pozwala nam ustalić jej KSW jako informację o lokalizacji przedmiotu (por. pytanie *gdzie stoi Muzeum Narodowe?*), podczas gdy KSW wypowiedzi (6) jest informacją o tym, co się mieści w określonym miejscu. Zdania semantycznie bogatsze mogą mieć także większą ilość różnych KSW, w zależności od możliwej ilości różnych funkcjonalnych perspektyw, które mogą uzyskiwać w różnych sytuacjach. Tak np.:

(7a) *Nasza matka pisze swoje listy piórem* (nie nacechowana intonacją z intonacyjnym ośrodkiem na końcowym słowie). Semantyczna struktura: agens — kauzatywna czynność — rezultat — instrument. Diagnostyczne pytanie: *czym pisze nasza matka...?* Remat: *piórem*. KSW: informacja o instrumentacie (kauzatywna czynność rezultatywna).

(7b) *Piórem pisze swoje listy nasza matka* (nie nacechowana intonacja, ośrodek na słowie *matka*, semantyczna struktura ta sama, co w 7a). Diagnostyczne pytanie: *kto pisze swoje listy...*? **Remat: nasza matka. KSW: wskazanie agensa.**

(7c) *Piórem pisze nasza matka swoje listy* (nie nacechowana intonacja, z ośrodkiem na *listy*; semantyczna struktura jak w 7a). Diagnostyczne pytanie: *co pisze nasza matka...* **Remat: swoje listy. KSW: wskazanie rezultatu. Wydaje się jednak, że byłoby wygodnie objąć kategorią KSW jeszcze i to, cośmy nazwali wyżej komunikatywną funkcją wypowiedzi (życzenie, powiadomienie, obietnicę, przestrożę, pytanie...), tak np. w tym szerszym sensie KSW pytania „dlaczego nie przyszłście tam wczoraj?” przedstawia pytanie o powód/przyczynę niezrealizowanego przez adresata oczekiwanego wydarzenia. KSW zdania „na pewno naprawimy ten gramofon” to obietnica (zapewnienie) realizacji określonego zdarzenia. Kategorie KSW jest ważna dla interpretacji struktury tekstu.**

II

Przechodzimy do problematyki tekstu. **Każdy tekst** (lub komunikat, jak mówi Hausenblas) składa się ze zdań jako ze swoich składników. Nie przeczy temu istnienie tekstów jednozdaniowych lub niezdaniowych (składających się z jednej niezdaniowej wypowiedzi); istnienie tekstów jednozdaniowych jest prostym wynikiem tego, że zdanie, w odróżnieniu od niższych jednostek systemu językowego, jest jedynym typem językowej jednostki, która może funkcjonować jako minimalny komunikat. Wartość niezdaniowych wypowiedzi wynika z faktów pozajęzykowych i parazytykowskich. Zdanie proste i zdanie złożone podrzędnie ma określoną formę gramatyczną (wzorec), a więc wyraża granice³. Tylko niektóre typy zdań złożonych współrzędnie nie pozwalają na wyraźny podział na zdania złożone i sekwencje zdań niezależnych. W piśmie jest jednak ta różnica zawsze wyrażana interpunkcją (nawet jeśli uznamy, że średnik ma charakter graniczny); intonacja jest sygnałem mniej pewnym.

Inaczej mówiąc, jeśli punktem, wyjścia jest tekst pisany, poprawny gramatycznie, przedziały między zdaniami są jednoznacznie dane (z wyjściem tylko zdań oddzielonych średnikiem). Co innego, jeśli punktem wyjścia jest przekazywana treść i badamy środki, za których pomocą ona może być językowo ukształtowana, sformułowana, wystylizowana. Jest niewątpliwie prawdą, że następujące cztery wypowiedzi są tożsame pod względem przedmiotowej, efektywnej informacji:

³ Te systemowe możliwości nie muszą być w pełni zawsze realizowane we wszystkich tekstach. Używa się ich najpełniej w pisanych tekstach literackich, w spontanicznych zaś mówionych wypowiedziach delimitacja zdań i zdań złożonych jest znacznie mniej wyrazista. (Por. np. H. Hausenblas, 1964).

- (1) *otworzył drzwi do pokoju. Dłgi pusły.*
- (2) *otworzył drzwi do pokoju; był pusły.*
- (3) *otworzył drzwi do pokoju, pokój zaś był pusły.*
- (4) *otworzył drzwi do pokoju, który był pusły.*

To samo można powiedzieć o następującym jednozdaniowym (5) i trójzdaniowym (6) tekście:

(5) *Wöhler podgrzewał cjanek amonu i zauważył, że na skutek tego zmienił się on w mocznik, dotąd znany tylko jako produkt żywych organizmów.*

(6) *Wöhler podgrzewał cjanek amonu. Zauważył, że na skutek tego zmienił się on w mocznik. Ta substancja była dotąd znana tylko jako produkt żywych organizmów. Tożsamość przedmiotowej informacji nie przekreśla różnic językowych wyrazu ani różnic znaczeniowych, korespondujących z różnicami formy językowej.*

W strukturze zdania rozróżniłmy kilka funkcjonalnych składników, przede wszystkim strukturę znaczeniową (strukturę sądu logicznego) i strukturę tematyczną (komunikatywną). Narzuca się zatem pytanie, w jaki sposób te składniki zyskują swój wyraz w tekście? Z góry możemy powiedzieć, że podczas gdy w językach takiego typu jak nasz, kośćcem zdania jest jego struktura gramatyczno-semantyczna, struktura tematyczna stanowi podstawowy kościec tekstu. Jeśli, używając języka Mathesiusa, mówiący orzeka coś o jakimś wyciniku rzeczywistości za pomocą zdania (a właśnie logiczno-semantyczna struktura, której składnikami są różne elementy i ich wzajemne stosunki, jest jakimś uproszczonym językowym odbiciem struktury danego wycinka rzeczywistości), poprzez tekst z reguły wypowiada się o znaczenie bardziej pojemnym i złożonym wycinku rzeczywistości, który przedstawiamy za pomocą mniejszych wycinków. Obraz całości wytwarza się jak mozaika ze składników (sądów, zdań). To zaś, co nazwalismy tematyczną strukturą, jest jakimś architektonicznym (taktycznym) planem budowy tekstu skonstruowanej ze zdań. To, że mówiący może tenże wycinek poznawanej rzeczywistości przedstawić (stylizować) różnie językowo, np. za pomocą jednego zdania lub połączenia dwu czy większej liczby zdań, nie nie zmienia: każde językowe wyrażenie zakłada (znów idziemy za Mathesiusem) analizę rzeczywistości, jej wybiórcze uproszczenie i wybór wyrazowych środków danego języka. Przy tym składnik analityczno wybiórczy i składnik językowy nawzajem się warunkują. Od autora i możliwości danego języka w określonym wypadku zależy wybór przedstawienia prostego, jednozdaniowego, ale bardziej skondensowanego, czy też złożonego z kilku niezależnych całości zdaniowych („mozaikowo”, na większej przestrzeni, eksplicytniej, szczegółowiej, obszerniej).

Zwróćmy zatem teraz uwagę na tematyczną strukturę tekstu. Nawet

Jeśli z punktu widzenia komunikatywnego temat jest donioślejszy od tematu (R stanowi bowiem właściwą wypowiedź w węższym znaczeniu tego słowa, jądro powiadomienia, komunikowane *novum*; w remacie w znacznym stopniu tkwi komunikatywny sens wypowiedzi), to z punktu widzenia struktury tekstu temat ukazuje swoją doniosłość. Zakładamy, że w analizowanym tekście potrafimy (najogólniej) wskazać T i R w każdej wypowiedzi zdaniowej. Teraz powstaje pytanie czy i jak te poszczególne tematy łączą się z poprzedzającym tekstem i z sobą nawzajem, np. jak wiążą się z hipertematami odcinków tekstowych (akapitów, grup akapitów, rozdziałów itp.). Jeśli potrafimy te związki ustalić i opisać, ustaliliśmy tematyczną strukturę danego tekstu, jego plan, który wynika z następstwa tematów poszczególnych wypowiedzi. Jeśli tę analizę przeprowadzimy pytając skąd się bierze T każdego zdania, stwierdzimy, że istnieje kilka typowych możliwości tematycznych nawiązań, kilka różnych typów tematycznego następstwa.

Pokażemy to na przykładzie. Weźmy za punkt wyjścia zdanie *Muzeum Narodowe stoi na placu Wacława i założony, że jego T to Muzeum Narodowe, R zaś umieszczenie na placu Wacława*. Spróbujmy teraz zdać sobie sprawę z tego, jak by ten tekst mógł się rozwijać, lub co można wybrać jako T następnej wypowiedzi. Istnieją takie oto możliwości dalszego ciągu: (a) ten plac jest najruchliwszym miejscem w Pradze, (b) o tym fakcie wie każdy odwiedzający Pragę, (c) jest to niezmiernie godny pamięci budynek, (d) inny ważny budynek, Teatr Narodowy, znajduje się na bulwarze.

Przyrpuszczamy, że wymienione możliwości stanowią kilka zasadniczych typów tematycznego nawiązania, tematycznego następstwa⁴, a miałyby one następującą formę:

a. jako temat następnej wypowiedzi wybiera się temat wypowiedzi bezpośrednio poprzedzającej (plac Wacława — temat jest wyrażony słowami „ten plac”); ten typ nazywamy kontaktową tematyzacją tematu lub prostym linearnym następstwem. Można to zapisać $T_i \equiv R_{i-1}$.

b. Tematem następnej wypowiedzi staje się cała poprzedzająca wypowiedź ($T \leftarrow R$); temat jest wyrażony za pomocą wyrażenia o tym fakcie, odwołującego się do całej poprzedniej wypowiedzi. Ten typ nazywamy nawiązaną kontaktową tematyzacją wypowiedzi. Można to zapisać $T_i \equiv V_{i-1}$.

c. Tematem następnej wypowiedzi jest temat wypowiedzi poprzedzającej (wskazuje nań zaimek *to*). Ten typ nazywamy następstwem z przechodnim tematem. Można to zapisać $T_i \equiv T_{i-1}$.

⁴ W swoich wcześniejszych pracach wprowadzałem tylko trzy typy, dokładniejsza analiza wykazała jednak potrzebę subtelniejszych odróżnień i klasyfikacji.

d. Temat następnej wypowiedzi jest derywowany z hipertematu nadrzednego wycinka tekstu (hipertemat: ważne praskie budynki, derywowany temat: Teatr Narodowy; wskaźnik derywacji: alterator⁵: inne). Ten typ nazywamy następstwem z derywowanym tematem i zapisujemy $T_i > T^*$. Bliski typowi e. jest także typ e.

e. Tematem następnej wypowiedzi jest następstwo kilku ściśle poprzedzających wypowiedzi, wypowiedzi tworzących spójny całościowy odcinek (interwał) tematycznego następstwa tekstu. Wyrażenie słowne takiego T obejmuje poprzedzający interwał lub odwołuje się do niego; idzie o zwroty: „te właśnie omówione zjawiska świadczą, że...”; ten typ nazywamy następstwem z ogarniającym tematem i zapisujemy $T_i \equiv V_{i-1} + \dots + V_{i-n}$.

Omówione typy a., b., c. mają wspólny rys, ten mianowicie, że w nich idzie o tematyczne nawiązanie do bezpośrednio poprzedzającej wypowiedzi lub jej składnika. Moglibyśmy je oznaczyć ogólną nazwą: typy z kontaktowym nawiązaniem. Dla tych trzech typów istnieją także warianty z nawiązaniem niebezpośrednim (dystansowym), tj. z nawiązaniem do wypowiedzi, która jest oddzielona jedną lub kilku (czasem wielu) innymi wypowiedziami, dłuższym lub krótszym odcinkiem, interwałem struktury tematycznej. Te typy otrzymujemy w sposób następujący:

a¹ Następstwo z tematyzacją niebezpośredniego tematu: $T_i \equiv R_{i-n}$, gdzie $n > 1$.

b¹ Następstwo z tematyzacją niebezpośredniej wypowiedzi: $T_i \equiv V_{i-n}$, gdzie $n > 1$.

c¹ Następstwo z powtórzeniem niebezpośredniego tematu: $T_i \equiv T_{i-n}$, gdzie $n > 1$.

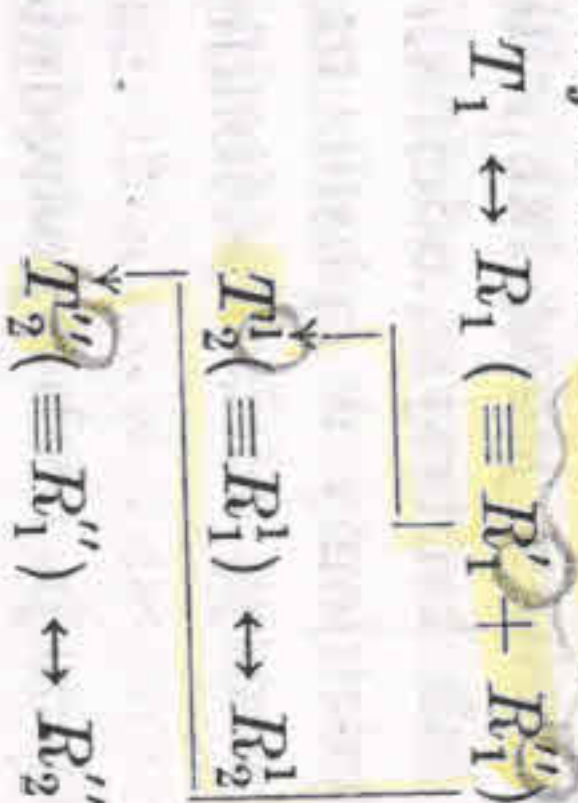
Ogólnie można więc powiedzieć, że następstwo tematyczne klasyfikujemy według dwóch kryteriów: (1) ze względu na to, który składnik tekstu staje się tematem, tematyzuje się; (2) ze względu na pozycję tematyzowanego składnika w tekście:

- | | | |
|-----------------------------|------------------------|---|
| (1) Tematyzuje się — | [temat wypowiedź] | remat następstwo wypowiedzi |
| (2) Tematyzowany składnik — | | |
| (3) Tematyzowany składnik — | [] | następuje bezpośrednio (kontaktowa tematyzacja) |
| | | następuje niebezpośrednio (tematyzacja dystansywna) |

Różne typy następstwa można charakteryzować jako kombinacje tak poklasyfikowanych właściwości.

⁵ O pojęciu „alterator” zob. Palek, 1968.

Tematyczna struktura tekstu nie bywa prosta pod względem wyróżnionych typów, nie tworzy jej następstwo jednego rodzaju, lecz ich różne kombinacje. Istnieje także typ następstwa wyższego stopnia, „ramowy”. Następujący przykład przedstawia jedno z takich następstw ramowych: „Na początku XVII wieku dwaj wielcy męzowie stworzyli podstawy nowego rozwoju astronomii. Jan Kepler stworzył astronomię teoretyczną. Dowiódł, że można na podstawie obserwacji wywnioskować... Galileusz stworzył mechaniczne. Swoimi eksperymentami...”. Ten typ polega na tym, że R_1 jest *explicitie* lub *implicitie* podwójne lub złożone z większej ilości elementów (a więc $R_1' + R_1'' + R_1''' + \dots$), i daje podstawę do dwóch lub trzech itd. tematycznych następstw: Naprzód rozwija się następstwo, zaczynające tematyzację R_1' , a po jego zakończeniu zaczyna się następstwo, w którym tematem jest R_1'' . Te częściowe następstwa mogą być ze swej strony złożone, niejednorodne, nie muszą być paralelne, Ten rodzaj ramowego następstwa nazywam rozwinięciem rozszereżonego R . Można to zapisać:



Tematyczne następstwo realnych tekstów bywa czasem realizowane w sposób niedoskonały, zawiera różnego rodzaju dygresje, uzupełnienia, dodatki itp. Bywają też teksty niepełne lub jakoś inaczej modyfikowane. Typową modyfikacją jest np. modyfikacja następstwa typu (a), a mianowicie modyfikacja z opuszczeniem jednego członu, którego się domyślamy, a więc następstwo z tematycznym przeskokiem. Niektóre modyfikacje charakterystyczne dla dramatycznych tekstów wprowadza J. Filipiec (1970); dla literatury pięknej w ogóle szczególnie znaczenie ma modyfikacja z powracającym (powtarzanym) T , tj. z kilku nawrotami do tegoż samego T zdań nie następujących po sobie bezpośrednio.

Należy wreszcie powiedzieć, że struktura tematyczna tekstu ma charakter hierarchiczny, zgodnie z podziałem tekstu na akapity, rozdziały itd. Badanie tematycznej struktury tekstu ma niewątpliwie wielkie znaczenie dla stylistycznej charakterystyki i typologii tekstu. Różne stylistyczne typy, rodzaje i gatunki, styl okresu i indywidualne style autorów skądinąd charakteryzować zarówno ze względu na sposoby, za których pomocą wytwarzają one strukturę tematyczną, a więc w terminach tematycznego następstwa (por. rozprawę Červenki, 1969), jak i ze względu na środki, za których pomocą dokonują one tematycznych nawiązań. Idzie, krótko mówiąc, w związku z nawiązaniami o to, że tematem bywa z reguły ten sam temat, który przedstawił informację już

„daną”, „znaną”, tj. bezpośrednio wyrażoną w poprzedzającym teście lub możliwą na podstawie poprzedzającego tekstu do domyslenia się; któryś ze składników poprzedzającego tekstu może semantycznie (w sensie intensionalnym) implikować ów domysłny składnik lub poprzedzający tekst może implikować ów domysłny składnik na podstawie stosunków przedmiotowych. Tak np. znaczenie „drzewo” jest „już znane, dane” jeśli w poprzedzającym teście było wymienione znaczenie „dąb” i odwrotnie; podobnie jest w takich parach, jak „krajac” i „nóż”, lub „jabłko” i „gruszka”, lub „tyfus” i „choroba”; w parach takich jak „pivo” i „szklanka” semantyczny stosunek jest pośredni (przez znaczenie „płyn”); w parze „włosy” i „strzyż” lub „zima” i „opad śnieżny” lub „choroba” i „śmierć” idzie raczej już tylko o związek przedmiotowy, pragmatyczny. Typy językowych środków, które służą do wyrażenia „identyfikacji tematu”, sposób wyrażenia tematu oraz składnika już znanego z kontekstu, mogą (jak pokazują prace N.E. Enkvista⁶) służyć jako właściwości charakterystyczne dla pewnego typu tekstów lub autorskich indywidualności. Idzie np. o takie typy identyfikujących środków językowych: powtórzenie tegoż słowa lub użycie jego synonimu, parafrazy, hiponimu, hiperonimu, antonimu, wyrażenia zbiorczego, metafory, zaimka osobowego, wyrazów anaforycznych (także w powiązaniu z jednostkami wyżej wymienionych typów) itp. (por. też K. Buttke, 1969). Różnice między tekstami mogą wreszcie dotyczyć także stopnia określoności, wyrazistości, jednoznaczności itp. tematycznych nawiązań; różnice mogą dotyczyć spójności, współzależności lub odwrotnie swobody struktury tematycznej (por. np. Hausenblas, 1964).

Problematyka semantycznych zależności między zdaniami tekstu jest bardziej złożona. Pozostawiamy na boku współzależność na płaszczyźnie nazywania, której dotknęliśmy pobieżnie przy wykładzie o tematycznych współzależnościach. Przede wszystkim nie jest pewne, czy w teście musi konieczne istnieć wyraźny i jednoznaczny stosunek semantyczny między każdą parą sąsiadujących zdań, (czy raczej z ograniczeniem: między zdaniami w obrębie jednego akapitu); po drugie, nie jest pewne czy idzie zawsze o stosunek całych wypowiedzi zdaniowych, czy czasem nie idzie tylko o stosunek ich części rematycznych. Trudność tkwi także w tym, w jakich semantycznych terminach (na jakim stopniu uogólnienia i w jakim rodzaju uogólnieniu) należałoby te stosunki interpretować.

Jakkolwiek dotychczasowe badania tekstów skupiało swoją uwagę właśnie na tej problematyce, wydaje się, żeśmy się nie posunęli dostatecznie daleko. Z reguły szuka się semantycznych stosunków między zda-

⁶ O ile wiem, te prace nie zostały niestety dotąd opublikowane. Por. jednak referat Enkvista pt. „Wanted: A Theme Dynamics” na dorocznym posiedzeniu SLE w Pradze, 1970.

niami, wyrażonych *explicitie* i *implicitie* w zasadzie podobnych do tych, których tradycyjna gramatyka szukała w określeniach przyszłokwowych lub w podrzędnych zdaniach adverbialnych, tj. w tzw. logicznych stosunkach czasu, miejsca, przyrzeczny, skutku, warunku, celu itd., a także w stosunkach stopniowania i przeciwstawności. Jest rzeczą oczywistą ze względu na nieostry przedział między zdaniami składowymi wewnątrz zdań złożonych a między samodzielnymi zdaniami tekstu, że te stosunki się powtarzają. Obok nich jednak czasem się wprowadza także stosunki zupełnie innego rzędu, jak porównanie, pytanie, odpowiedź, poprawka, wyliczenie, eksplikacja, zestawienie (por. np. Isenberg, 1968, Skalická, 1960); ostatnio wprowadza się także stosunek presupozycji i wynikania. Różnorodność tych stosunków jest oczywista i przejawia się w ich skrzyżowaniach, w pokrywaniu się (np. czasowo-przyrzeczymym). Czasem w wyrażeniu nieeksplicytnym (zresztą także częściowo w eksplicytnym) nie potrafimy rozstrzygnąć o jaki rodzaj stosunku idzie (przyrzeczna, cel itp.).

Nie ma wątpliwości co do tego, że te i inne jeszcze stosunki semantyczne między niektórymi zdaniami tekstu istnieją, ale można postawić pytanie, czy da się na nich zbudować pojęcie semantycznej struktury tekstu jeśli rozumiemy strukturę *stricto sensu* jako wzorzec stosunków między składnikami pewnego zbioru.

Spróbujmy popatrzeć na problem semantycznych stosunków między zdaniowymi z punktu widzenia zasad tematycznej struktury tekstu. Musimy się ograniczyć tylko do zarysowania kilku myśli.

Po pierwsze, wydaje się, że semantyczne stosunki istnieją tylko między zdaniami, między którymi istnieje tematyczne nawiązanie. Tak np. w naszym fragmencie tekstu (s. 34) nie istnieje semantyczny stosunek między ostatnim zdaniem pierwszego częściowego następstwa a następującym po nim zdaniem drugiego częściowego następstwa.

Po drugie, semantyczne stosunki międzyzdaniami mogą dotyczyć bądź zdań (wypowiedzi) całego węzła $T \leftrightarrow R$, bądź tylko komunikatywnego sensu wypowiedzi (KS SW), który w zasadzie opiera się, jak wiemy, na R .

Po trzecie, semantyczne stosunki między zdaniami przejawiają się różnie w różnych typach tematycznego następstwa. Tak np. w następstwie typu (a), tj. w prostym linearnym następstwie z kontaktową tematyzacją rematu, ten stosunek jest tożsamy z sensem komunikatywnym (KS SW) drugiej wypowiedzi: $T_{i+1} \equiv R_i$, stosunek między R_i a R_{i+1} zgodny jest ze stosunkiem T_{i+1} a R_{i+1} . Podobna jest także sytuacja w typach (b), (e) i (a'), (b').

Poniekąd inaczej ma się sprawa w następstwie typu (c); ponieważ stosunku między R_i a R_{i+1} nie należy utożsamiać ze stosunkiem T_{i+1} a R_{i+1} , musimy założyć, że stosunek między R_i a R_{i+1} (a zatem także

między KSW_i a KSW_{i+1}), do którego się sprowadza semantyczny stosunek obu zdań, jest jakimś nowym, trzecim stosunkiem, różnym od KSW_{i+1} . Np. przy następstwie zdań (1) *Moja matka tego listu nie pisała*. (2) *Ona pisze swoje listy zawsze tylko piórem*, rzecz przedstawia się tak: idzie o następstwo oparte o schemat $T_1 \leftrightarrow R_1 + \{T_2 (\equiv T_1) \leftrightarrow R_2\}$; KSW_1 jest zaprzeczeniem domniemanego sprawstwa, KSW_2 jest wskazaniem narzędzia, wzajemny zaś stosunek między KSW_1 a KSW_2 to stosunek przyrzeczny. Inaczej mówiąc, wskazanie narzędzia dostarcza dowodu dla odrzucenia domniemanego sprawstwa. Ten stosunek można wyrazić także *explicitie*, np. za pomocą wyrazu „bowiem” (... *pisze swe listy bowiem zawsze tylko piórem*); ten wyraz („bowiem”) można umieścić bezpośrednio przed R , co znów dowodzi tego, że nie całe zdanie tu jest relewantne, lecz tylko jego KSW .

IV

Nasze wywody o strukturze tekstu spróbujemy podsumować i objaśnić, analizując fragment fachowego tekstu (Δ):

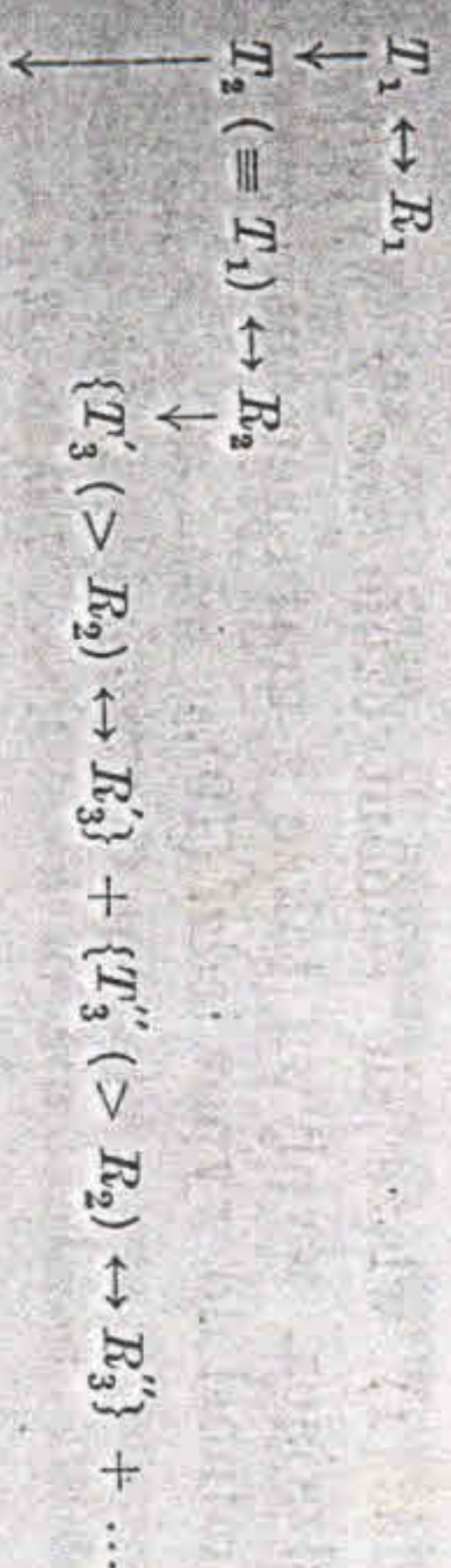
Tekst A

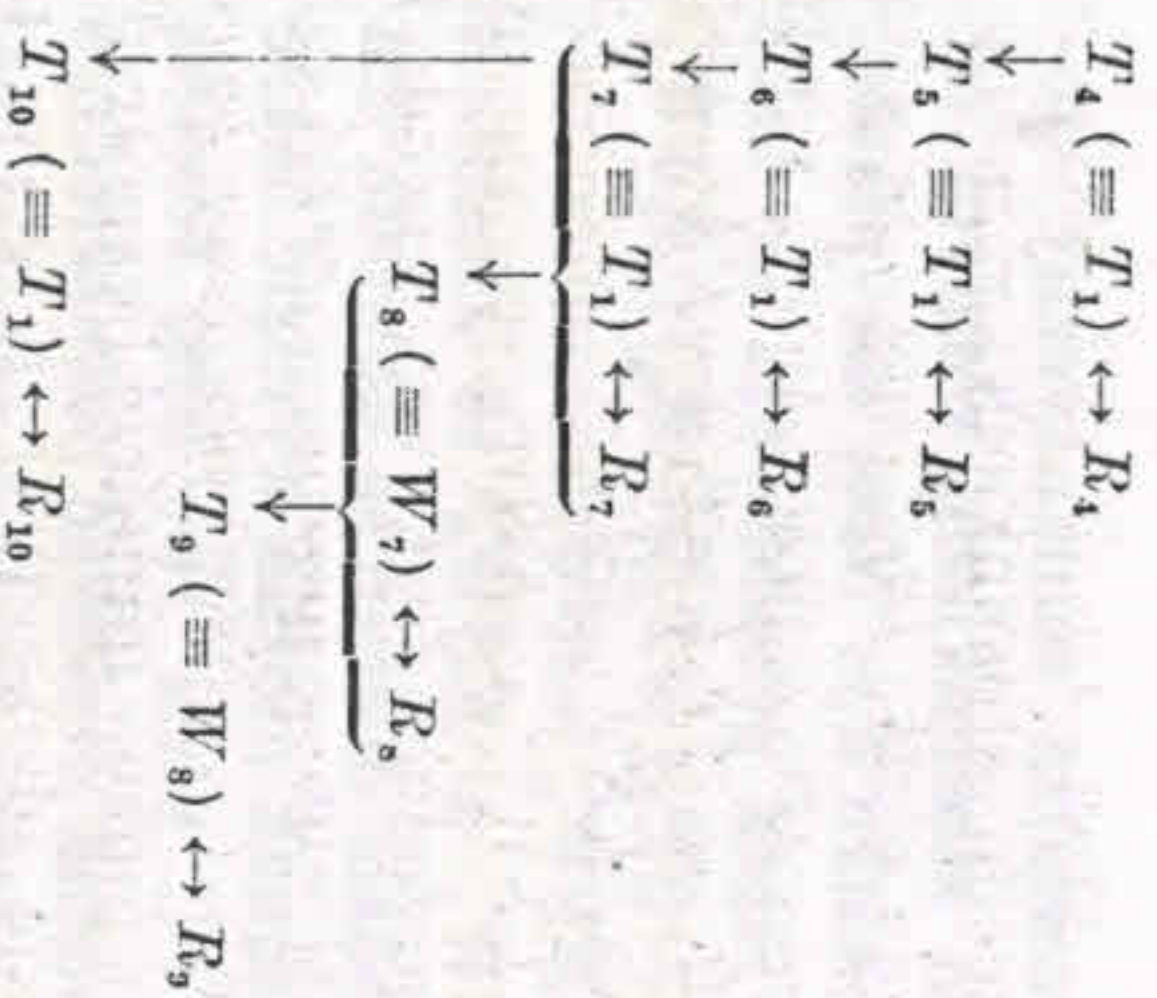
(1) Ludzkie starzenie się jest zjawiskiem biologicznym. (2) Starzeje się cały organizm, jego funkcje fizjologiczne i psychologiczne. (3) Słabną wzrok i słuch; mięśnie tracą prężność, przemiana materii staje się powolniejsza, pamięć pracuje gorzej, zmniejsza się całościowa zdolność adaptacji itd. (4) A jednak starzenie się nie jest zjawiskiem tylko biologicznym. (5) Jest to bardzo ważne zjawisko społeczne. (6) Skoro starzeją się jednostki, starzeje się całe społeczeństwo. (7) Starzeją się pokolenia pracowników, pokolenia wytwórców i konsumentów. (8) To naturalnie wywiera wpływ na strukturę wieku całego społeczeństwa i jego organizację. (9) Dotyczy to nie tylko wytwarzania, ale rozdziału i konsumpcji. (10) Starzenie się ludzi jest więc także zjawiskiem ekonomicznym.

1. Następstwa tematyczne

(1) $T_1 \leftrightarrow R_1$. (2) $T_2 (\equiv T_1) \leftrightarrow R_2$. (3) $\{T_3 (> R_2) \leftrightarrow R_3\} + \{T_3 (> R_2) \leftrightarrow R_3\} + \dots$ (wypowiedź kilkuskładnikowa). (4) $T_4 (\equiv T_1) \leftrightarrow R_4$. (5) $T_5 (\equiv T_1) \leftrightarrow R_5$. (6) $T_6 (\equiv T_1) \leftrightarrow R_6$. (7) $T_7 (\equiv T_1) \leftrightarrow R_7$. (8) $T_8 (\equiv W_7) \leftrightarrow R_8$. (9) $T_9 (\equiv W_8) \leftrightarrow R_9$. (10) $T_{10} (\equiv T_1) \leftrightarrow R_{10}$.

Całkowity przebieg struktury semantycznej tekstu lepiej przedstawi następujący graf:





W tekście A występują zatem następujące typy tematycznych następstw: przechodni (kontaktowo powtarzany) temat w wypowiedziach (2), (4), (5), (6); dystansowo powtarzany temat w wypowiedziach (7), (10); kontaktowa tematyzacja wypowiedzi w (8), (9), derywowany temat w (3).

2. Identyfikacja tematyzowanego składnika

(a) Stosunki semantyczne: w tekście A we wszystkich następstwach idzie o stosunek tożsamości; wyjątek stanowi wypowiedź (3), w której chodzi do głosu stosunek hiponimiczny.

(b) Językowe środki identyfikacji są w tekście A również niezbyt rozmaite: w wypowiedzi (4), (10) jest to powtórzenie tegoż słowa, w wypowiedzi (2), (6), (7) jest to tożsamość słownego rdzenia; w wypowiedzi (8), (9) deiktyczny zaimek w roli uogólniającej (ogarniającej); w wypowiedzi (5) deiktyczny zaimek; w wypowiedzi (3) jest to hiponim.

3. Komunikatywny sens wypowiedzi (KSW) a jego tekstowa funkcja semantyczna: (1) kwalifikacja zjawiska (procesu); wypowiedź ma funkcję tezy; (2) — (1) wskazanie nosiciela procesu oraz eksplikacja; (3) — (2) wprowadzenie częściowych procesów i ich nosicieli oraz egzemplifikacja; (4) — (1) rozszerzenie kwalifikacji procesu poprzez zniesienie ograniczeń oraz korektura tezy; (5) — (4) wskazanie *explicitie* rozszerzającej kwalifikacji z funkcją antytezy; (6) — (5) wskazanie rezultatu procesu oraz dowód antytezy; (7) — (6) wskazanie nosiciela procesu oraz specyfikacja dowodu; (8) — (7) wskazanie patiensów procesu oraz rezultat; (9) — (8) wskazanie patiensów oraz specyfikacja rezultatu; (10) — (4—9) kwalifikacja procesu oraz konkluzja.

T_0 , że wypowiedź (4) wiąże się semantycznie nie z wypowiedzią bezpośrednio poprzedzającą, wpływa także z grafu semantycznych następstw; to samo się odnosi do wypowiedzi (10).

Z języka czeskiego przełożyła
Maria Renata Majenowa

- Austin J.L., 1962, *How to do things with words*, Cambridge (Mass.).
- Beneš F., 1968, *On two aspects of functional sentence perspective*, TLP 3, s. 267—274.
- Buttke K., 1969, *Gesetzmässigkeiten der Wortfolge im Russischen*, Halle.
- Coseriu E., 1967, *Das Phänomen der Sprache, Die pädag. Provinz*, s. 1—18.
- Červenka M., 1969, *Thematické posloupnosti v Břežinové próze*, „Česká literatura“, 17, s. 141, 138.
- Daneš F., 1968, *Typy tematických posloupnosti v textu*, *Slovo a slovesnost*, 29.
- 1968, *Some thoughts on the semantic structure of the sentence*, *Lingua*, 21, s. 55—69.
- 1970, *One instance of Prague School methodology: Functional analysis of utterance and text*, [w:] *Method and Theory in Linguistics* (P.L. Garvin, ed.), The Hague, s. 132—146.
- 1970 a, *Zur linguistischen Analyse der Textstruktur*, „Folia Linguistica“, 4, s. 49—56.
- 1970 b, *Functional sentence perspective and the organization of the text*, [w:] *Papers prepared for the Symposium at Mariánské Lázně*. (tekst powielony).
- 1971 a, *On linguistic strata (levels)*, [w:] TLP 4, Prague, s. 127—144.
- 1971 b, *Pokus o strukturální analýzu slovesných významů*, *Slovo o slovesnost*, 32, s. 193—207.
- van Dijk T.A., 1972, *Some aspects of text grammars*, The Hague — Paris.
- Filipec J., 1970, *Zur Prage der funktionalen Satzperspektive im dramatischen Text* (referat przygotowany na sympozjum w Mariánských Lázních).
- Firbas J., 1961, *Jestli k postavení příslovesného určení v angličtině a češtině z hlediska aktuálního členění větného*, *Sborník filosofické fakulty Brněnské university*, A9, s. 153—156.
- 1970, *Some aspects of the Czechoslovak approach to problems of Functional Sentence Perspective*, [w:] *Materialech przygotowanych na sympozjum w Mariánských Lázních*.
- Garvin P., Brewer J., Mathiot M., 1967, *Predication-Typing. A pilot study in semantic analysis*, *Language Monograph*, 27, Washington.
- Gülich E., W. Raible, 1972, *Linguistische Textmodelle. Stand und Möglichkeiten*. Referat na kolokwium „Differenzierungskriterien für Textsorten aus der Sicht der Linguistic und einzelner Textwissenschaften“, Theda (Westf.).
- Halliday M., 1967, 1968, „Notes on transitivity and theme in English“, „*Journal of Linguistics*“, 3, s. 37—81; 199—247; 4, s. 179—215.
- 1970, *The place of Functional Sentence Perspective in the system of linguistic description*, [w:] *Materialech przygotowanych dla Sympozjum w Mariánských Lázních*.
- Hausenblas K., 1964, *On the characterization and classification of discourses*, TLP 1, s. 67—83.
- 1966, *Über die Bedeutung sprachlicher Einheiten und Texte*, TLP 2, s. 59—69.
- 1969, *Krátká úvaha na téma 'tema'*, *Česká literatura*, 17, s. 3—10.
- Isenberg H., 1968, *Überlegungen zur Texttheorie*, ASG — Bericht Nr 2, Berlin.
- Klomensiewicz Z., 1949, *O syntaktycznym stosunku nawigowania*, „*Slavia*“ 19, s. 13—27.
- Mathesius V., 1936, *On some Problems of the Systematic Analysis of Grammar*, TGLP 6, s. 95—107.
- Majenowa R.M., (red.), 1971, *O spójności tekstu*, Wrocław.
- Mitowicz A., 1949, *Z zagadnień struktury zdania*, „*Biuletyn PTJ*“, 9, s. 57—71.



- Novák P., 1970. *Remarks on devices of the Functional Sentence Perspective*, [w:] *Materialach przygotowanych dla Sympozjum w Mariańskich Łaźniach*.
- Palek B., 1968, *Kross—Reference. A study form hypersyntax*, Praha.
- Panfilov V.Z., 1971, *Vzaimootnošenie jazyka i myšlenija*, Moskwa.
- Quine W. van Orman, 1963, *Notes on the theory of reference*, [w:] *From a logical point of view*, New York.
- Searl J.R., 1969. *Speech Acts*, Cambridge.
- Serebrennikov B.A., (red.), 1972, *Obščee jazykoznanije. Vnutrennaja struktura jazyka*, Moskwa.
- Sgall P., 1970, *Zur Stellung der Thema-Rhema-Gliederung in der Sprachbeschreibung*, [w:] *Materialach przygotowanych dla Sympozjum w Mariańskich Łaźniach*.
- Strawson P.F., 1950, *On referring*, *Mind* LIX, s. 320—344.
- Szaumjan S.K., 1971, *Filosofskie voprosy teoreticeskoj lingvistyky*, Moskwa.